

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 września 2012 roku, sprecyzowanym na rozprawie 14 maja 2014 roku, C. Z. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od A. R. i A. B. solidarnie kwoty 562.720,38 zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 9 kwietnia 2003 roku podpisał z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług dyrektora generalnego. Pozwane w imieniu spółki prowadziły sprawę i podpisały przedmiotową umowę, co potwierdziły w swoich zeznaniach w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Warszawie, w sprawie XXI P 539/06. Umowa zawierała w swych postanowieniach klauzulę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy na okres dwóch lat za odszkodowaniem w wysokości (...) pensji podstawowej w momencie opuszczenia spółki.

W dniu 1 grudnia 2004 roku powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o., zaś 4 stycznia 2005 roku pozwane wręczyły powodowi wypowiedzenie umowy o pracę.

Spółka nie wypłaciła powodowi należnego odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji, co stało się przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie XXI P 539/06. Wyrokiem z 14 października 2009 roku roszczenie powoda zostało uwzględnione w żądanym przez niego zakresie. Jednakże na etapie postępowania apelacyjnego ujawniona została okoliczność, że pozwane nie posiadały stosownego umocowania do zawarcia z powodem umowy o zakazie konkurencji. Z uwagi na jej bezwzględnie nieważność wyrokiem z 9 grudnia 2010 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo. W postępowaniu kasacyjnym II PK 159/11 Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego odnośnie do nieważności umowy i oddalił skargę powoda.

Wskutek powyższego powód poniósł szkodę w postaci utraconych korzyści w kwocie 525.324,38 zł, którą otrzymałby z umowy o zakazie konkurencji oraz uszczerbek w postaci kosztów, jakie poniósł we wspomnianym postępowaniu w kwocie 8.604 zł oraz kosztów honorarium pełnomocnika w wysokości 28.792 zł.

Swoje roszczenie powód wywodził z art. 39 § 1 k.c. przewidującego odpowiedzialność osoby która nie będąc organem osoby prawnej zawarła w jej imieniu umowę bez umocowania lub z przekroczeniem jej zakresu (k. 2-7 – pozew, 218 - protokół).

W odpowiedzi na pozew pozwane A. R. i A. B. wniosły o jego oddalenie oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwane wskazały, były one pracownikami spółek tworzących grupę kapitałową, w skład której wchodziła (...) sp. z o.o. W zakresie zawarcia umowy z powodem działały one pod kierownictwem swojego pracodawcy (...) (...) (A. R.) i (...) (A. B.)

W ramach wykonywania obowiązków pracowniczych pozwane otrzymały polecenie zawarcia z powodem umowy o pracę, przy czym nie posiadały one wiedzy o szczegółowych regulacjach prawa polskiego dotyczących trybu zawierania umów o zakazie konkurencji i działały w przeświadczeniu posiadania stosownego umocowania. Nie sposób zatem uznać pozwanych za organ (...) sp. z o.o. Strona pozwana powołała się na art. 120 k.p., zgodnie z którym za szkody wyrządzone przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych odpowiada pracodawca. Podobne regulacje zawiera także niemiecki i węgierski kodeks cywilny. Na tej podstawie strona podniosła zarzut braku legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie. Nadto pozwane podniosły, że zgodnie z art. 103 § 3 k.c. odpowiedzialność osoby działającej bez umocowania, o ile nie działała ona w złej wierze, ogranicza się do ujemnego interesu umownego, tj. szkody jaką druga strona poniosła przez zawarcie nieważnej umowy, nie zaś korzyści, które strona osiągnęłaby w wyniku jej realizacji. Dlatego też domaganie się przez powoda całej sumy wynikającej z umowy o zakazie konkurencji było nieuprawnione. W ocenie pozwanych nie zachodzi także normalny związek przyczynowy pomiędzy ich działaniem a kosztami postępowania i wynagrodzenia pełnomocnika w sprawie

XXI P 539/06 - wytoczenie powództwa i prowadzenie postępowania było decyzją powoda (k. 173-180 - odpowiedź na pozew pozwanej A. B., k. 195-202 - odpowiedź na pozew pozwanej A. R.).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego na wniosek stron Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 kwietnia 2003 roku (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., zawarła z C. Z. umowę o świadczeniu przez niego na rzecz wspomnianej spółki usług dyrektora generalnego. Umowa została podpisana przez C. Z. jako (...), A. R., jako (...) i A. B., jako (...). W tamtym czasie A. R. była zatrudniona przez (...) na stanowisku (...) a A. B. była zatrudniona przez (...) na stanowisku (...). W umowie zawarto postanowienia o zakazie konkurencji (ustęp XI „Klauzula o konkurencji” punkty 11.1 - 11.3). Zgodnie z punktem 11.3 umowy przez dwa lata po jej wygaśnięciu (...) zobowiązywał się nie podejmować żadnej działalności konkurencyjnej względem (...). Jeżeli dyrektor generalny nie będzie w stanie w tym okresie znaleźć odpowiedniego zatrudnienia, (...) zobowiązała się do wypłacania mu rekompensaty w wysokości (...)wynagrodzenia podstawowego, płatnego w czasie odejścia ze spółki (bezsporne, k. 10-32 - umowa świadczenia usług dyrektora generalnego w wersji angielskiej wraz z tłumaczeniem przysięgłym oraz w wersji polskiej, k. 182-188 - umowa o pracę A. B., k. 204 - 211 - umowa o pracę A. R.).

Umowa o zakazie konkurencji z uwagi na nieudzielenie stosownego umocowania A. R. oraz A. B. była bezwzględnie nieważna (bezsporne, k. 37-38 - pismo).

Uchwałą z 1 grudnia 2004 roku powód został odwołany z funkcji (...). W dniu 4 stycznia 2005 roku rozwiązano z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem, zwalniając jednocześnie powoda z obowiązku zachowania zakazu konkurencji (bezsporne, k. 33 - uchwała, k. 34 - pismo).

Powyższy stan faktyczny był niesporny. Sąd dokonał nadto ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem ich prawdziwość nie budziła wątpliwości oraz nie była kwestionowana przez strony.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej w postaci przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze strony pozwanych A. R. i A. B.. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dostatecznie wyjaśniał wszystkie okoliczności niezbędne do merytorycznego rozpoznania niniejszej sprawy. Nie doszło zatem do ziszczenia się przesłanki z art. 299 k.p.c., który uzależnia możliwość dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron od zaistnienia sytuacji, aby po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym przeprowadzenie zawnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu uznać należało za niecelowe.

Sąd zważył, co następuje.

Roszczenie w niniejszej sprawie powód opierał na art. 39 § 1 k.c., zgodnie z którym kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania.

Na wstępie wskazać należy, że pomiędzy stronami istniał spór co do interpretacji tego, w jakim charakterze pozwane A. R. i A. B. złożyły swoje podpisy pod umową z 9 kwietnia 2003 roku, zawartą przez powoda z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Powód, zgodnie z zaprezentowaną powyżej podstawą prawną dochodzonego w sprawie roszczenia, stał na stanowisku, że pozwane działały jako organ (...) sp. z o.o., natomiast strona pozwana twierdziła, że pozwane działały w charakterze pracowników (...) (A. R.) oraz (...) (A. B.). Jako, że treść umowy (o pracę i o zakazie konkurencji) nie precyzuje tej okoliczności, należało poddać analizie złożone przez strony podpisy oraz to w jaki sposób zostały one opisane. Tekst umowy wieńczą cztery podpisy oznaczone kolejno jako Spółka, (...), „(...)”, (...). Z powyższego wynika, że umowę w imieniu (...) sp. z o.o., jako jej organ, podpisała osoba inna niż pozwane, które złożyły podpisy

w miejscach oznaczonych jako (...) i (...). Z załączonego do akt sprawy pisma procesowego (k. 37 - 38) wynikało, że w miejscu tym podpisał się sam powód, czego potwierdzeniem jest podobieństwo podpisów złożonych w miejscach oznaczonych jako Spółka oraz (...) Działac w imieniu (...) sp. z o.o. jako jej organ, mogła - w ocenie Sądu - wyłącznie osoba, która podpisała się w miejscu oznaczonym jako Spółka. Należy podkreślić, że oznaczenia podpisów pozwanych nie wskazują, że działały one jako członkinie organów (...) sp. z o.o. Oznaczenia te odnoszą się do zajmowanych stanowisk pracowniczych w innych, należących do grupy spółek (...), spółkach (...) i (...). Dlatego też w świetle przeprowadzonych rozważań, w ocenie Sądu nie sposób było uznać, aby pozwane podpisywały umowę o zakazie konkurencji działając jako organ (...) sp. z o.o.

Mając na uwadze treść art. 210 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników uznać należało, że udział pozwanych przy podpisywaniu przedmiotowej umowy mógł być rozpatrywany jedynie w kategorii pełnomocnika spółki, a nie jej organu. Warto przy tym wskazać, że ostateczne stanowisko strony powodowej zaprezentowane przed zamknięciem rozprawy na posiedzeniu 14 maja 2014 roku było w zakresie omawianej kwestii w znacznej mierze niespójne. Przede wszystkim pozwane nie mogły działać jako organ spółki niemieckiej, która nie była w ogóle stroną umowy z 9 kwietnia 2003 roku. Nadto pełnomocnik powoda wskazał, że powodowi wiadomym było, że pozwane podpisywały wiele tego typu umów w tym w innych krajach europejskich i zawsze posiadały stosowne upoważnienie. Niewątpliwie okoliczność taka miała miejsce, o czym świadczy, że pozwana A. B. pełniła funkcję (...) który to region w ramach struktur grupy (...), oprócz Polski, obejmował m.in.: Czechy, Słowację, Austrię, Węgry, Grecję i Włochy. Powyższe potwierdza jednakże wniosek, że pozwane działały w ramach obowiązków pracowniczych, nie sposób bowiem przyjąć,

że zasiadały one w organach każdej ze spółek wchodzących w skład grupy. Wreszcie należy podkreślić, że słuszność powyższych rozważań potwierdza także treść pozwu, w którym zaprezentowano fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2012 roku, II PK 159/11 (M.P.Pr. 2012/6/308-310), który zakończył postępowanie, w którym powód domagał się zapłaty odszkodowania za stosowanie się do zakazu konkurencji, bezpośrednio od swojego pracodawcy (...) sp. z o.o. Sąd Najwyższy stwierdził w szczególności, że pozwane nie posiadały pełnomocnictwa zgromadzenia wspólników spółki do zawarcia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, wyrażonego w formie uchwały stosownie do wymogów art. 210 k.s.h. Odnosząc się ponownie do treści tegoż przepisu podkreślić należy, że przeprowadza on wyraźne rozróżnienie - spółkę może bowiem reprezentować rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Gdyby zatem pozwane rzeczywiście występowały jako organ (...) sp. z o.o., to nie musiałyby legitymować się pełnomocnictwem udzielonym przez zgromadzenie wspólników.

Podsumowując, zdaniem Sądu, uznać należało, że pozwane podpisując umowę z 9 kwietnia 2003 roku o zakazie konkurencji występowały jako pracownicy w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych zleconych im przez ich pracodawców. Tym samym art. 39 k.c. nie mógł stanowić materialnoprawnej podstawy roszczenia w niniejszej sprawie. Taka podstawą mógł być tylko art. 103 § 3 k.c., który przewiduje, że w braku potwierdzenia ten, kto zawarł umowę w cudzym imieniu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu. Wskazać jednakże należy, że ustalenie, iż pozwane podpisując umowę działały w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych ma także dalej idące konsekwencje. Zastosowanie w niniejszej sprawie znajdował bowiem art. 120 § 1 k.p., zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Jednocześnie wskazać należy, że w przedmiotowej sytuacji nie dochodzi do konkurencji reżimów prawnych prawa pracy i prawa cywilnego. Jako bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2003 r., IV CKN 166/01 (LEX nr 146436), art. 120 § 1 k.p. wkracza tylko o tyle w unormowanie prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej, nie określa on natomiast ani podstawy prawnej roszczenia poszkodowanego, ani podstawy prawnej oznaczenia szkody, którą powinien zakład pracy naprawić przy zaistnieniu stanu faktycznego, odpowiadającego hipotezie art. 120 § 1 k.p. Dlatego też ocena zdarzenia, z którym powód wiązał powstanie szkody dochodzonej pozwem w niniejszej sprawie opierała się o art. 103 § 3 k.c. i ogólne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej, przy ograniczeniu kręgu podmiotów

legitymowanych biernie w sprawie do pracodawców pozwanych zgodnie z art. 120 k.p. Z powyższych rozważań wynikało, że za zasadny należało uznać sformułowany przez pozwane zarzut braku po ich stronie legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie. Już zatem tylko z tego powodu powództwo w niniejszej sprawie nie mogło zostać uwzględnione.

Tym niemniej podejmując się merytorycznej oceny dochodzonego przez powoda roszczenia, na wstępie zauważyć należało, że zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym, wynikającymi z art. 361 § 1 k.c. dla jej ustalenia konieczne jest stwierdzenie przesłanek w postaci: a) zaistnienia zdarzenia, z którym normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody;

b) wystąpienia szkody; c) zaistnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą - przy czym w oczywisty sposób badanie ostatniej przesłanki wymaga stwierdzenia łącznego występowania dwóch poprzednich.

Jak już wskazano wcześniej działanie pozwanych rozpatrywane mogło być w świetle art. 103 § 3 k.c., zgodnie z którym fałszywy pełnomocnik odpowiada wobec osoby trzeciej za szkodę, wyrządzoną przez to, że osoba ta zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania lub o przekroczeniu jego zakresu. W niniejszej sprawie, co było bezsporne, pozwane nie posiadały stosownego pełnomocnictwa do zawarcia umowy z powodem, w związku z czym na podstawie art. 210 § 1 k.s.h., umowa ta była bezwzględnie nieważna. Przyjąć zatem należało, że spełniona została pierwsza z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zawarta przez powoda 9 kwietnia 2003 roku z (...) sp. z o.o. umowa o zakazie konkurencji na mocy punktu (...) przewidywała, że powód zobowiązywał się nie angażować w żadną formę działalności konkurencyjnej wobec (...) sp. z o.o. po wygaśnięciu kontraktu przez okres (...) lat. (...) sp. z o.o. zobowiązywała się względem powoda, że będzie wypłacać mu (...) pensji podstawowej przysługującej mu w momencie opuszczenia spółki, jeżeli nie będzie on w stanie znaleźć odpowiedniego zatrudnienia. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy oraz przytoczone postanowienia umowy, stwierdzić należało, że do powstania po stronie powoda szkody konieczne było łączne ziszczenie się następujących przesłanek: a) brak zwolnienia powoda z zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy i działanie powoda w przeświadczeniu skuteczności tychże postanowień względem niego; b) niemożność znalezienia przez powoda odpowiedniego zatrudnienia w okresie (...) lat od ustania stosunku pracy; c) odmowa zapłaty przez (...) sp. z o.o. należnego wynagrodzenia z uwagi na fakt nieważności zawartej umowy. W ocenie Sądu dwie pierwsze przesłanki nie zaszły w przedmiotowej sprawie.

Wskazać bowiem należy, że niezależnie od ważności / nieważności umowy o zakazie konkurencji z 9 kwietnia 2003 roku w piśmie z 4 stycznia 2005 roku, którym rozwiązano stosunek pracy z powodem, zwolniono go z obowiązku zachowania zakazu konkurencji w związku z czym nie był on związany żadnymi ograniczeniami i tym samym nie mógł domagać się zapłaty kwot wskazanych w punkcie (...) umowy. Nie budzącym wątpliwości zamiarem stron umowy było, aby powód zyskał prawo do rekompensaty tylko w przypadku, gdyby obowiązywały go ograniczenia w możliwości zarobkowania wynikające z niemożności zatrudnienia się w podmiocie konkurencyjnym wobec (...) sp. z o.o. Skoro powoda zwolniono z obowiązku zachowania zakazu konkurencji, to nie istniało źródło szkody i nie było czego rekompensować wypłatą (...) dotychczasowego wynagrodzenia.

Ponadto przyznanie wynagrodzenia w związku z zakazem konkurencji nie miało charakteru bezwarunkowego, bowiem okolicznością uzasadniającą jego wypłatę była niemożliwość znalezienia przez powoda odpowiedniego zatrudnienia w okresie obowiązywania zakazu, której to okoliczności powód w żaden sposób nie wykazał w toku niniejszego postępowania. Powód nie twierdził bowiem, ani nie udowodnił, że po rozstaniu ze spółką (...) nie był w stanie znaleźć odpowiedniego zatrudnienia.

Podsumowując stwierdzić należało, że powód nie poniósł szkody wskutek zawarcia umowy z osobami działającymi bez umocowania, w związku z czym nawet gdyby przyjąć, że pozwane posiadały legitymację bierną do występowania w sprawie to i tak z uwagi na brak szkody nie ziszcili się warunki powstania po ich stronie odpowiedzialności

odszkodowawczej. Dlatego też powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu. W związku z tym Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał niniejszą sprawę w całości, a zatem na rzecz pozwanych należało zasądzić poniesione przez nie koszty procesu. Wskazać należy, że roszczenie pozwu wywiedziono z podpisania przez pozwane umowy o zakazie konkurencji z 9 kwietnia 2003 roku bez umocowania i związanej z tym szkody, jaką poniósł powód. Niewątpliwie zachodziło zatem po stronie pozwanej współuczestnictwo, które wypełniało dyspozycję art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., tj. dotyczyło praw lub obowiązków im wspólnych lub opartych na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, a zatem miało ono charakter materialny. W takich okolicznościach, zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą, wygrywającym proces współuczestnikom materialnym, reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Tym samym na koszty procesu należne stronie pozwanej złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), które należało rozdzielić i zasądzić na rzecz każdej z pozwanych kwotę 3.600 zł oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa na rzecz pozwanej A. B.. W aktach brak dowodu, że pozwana A. R. uiściła opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Ostatecznie więc należało na rzecz pozwanej A. R. zasądzić tytułem kosztów procesu kwotę 3.600 zł, zaś na rzecz A. B. kwotę 3.617 zł, w związku z czym Sąd orzekł jak w punktach 2 i 3 wyroku.